



Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach

Dnia 12. 04.2018 r. grupa VIII "Kraina Marzeń Misia Uszatka" oraz grupa IX "Kraina Mądrości Misia Uszatka" uczestniczyły w niezwyklej wycieczce do Wadowic- a mianowicie do Rodzinnego Domu niezwykłego Polaka jakim był Jan Paweł II. Było to spotkanie z naszym ukochanym Ojcem Świętym, które rozpoczęło się od poznania jego młodości, korzeni, jego osobowości i duchowości. Oglądaliśmy fotografie jego rodziny, kolegów i przyjaciół, a także osób, zasłużonych dla Wadowic. W oddzielnych gablotach umieszczone są wyjątkowe pamiątki m.in. świadectwo dojrzałości Karola Wojtyły, jego własnoręcznie napisany życiorys oraz pamiętnik Danuty Pukłówny z wpisem Karola Wojtyły z 25 maja 1938 roku.



Mieliśmy możliwość obejrzenia mieszkań Karola Wojtyły, w którym zachowane są meble i oryginalne przedmioty należące do Wojtyłów, m.in. haftowane przez Emilię Wojtyłową serwetki, jej torebkę oraz złoty wisiołek, a także część rodzinnej zastawy stołowej i fotografie z rodzinnego albumu.



Przechadzając się po Muzeum poznaliśmy lata młodości, okres studiów eksponaty związane z pierwszymi latami kapłańskiej posługi ks. Karola, np. jego paszport, mszałik, dyplom magistra teologii i całą tę niezwykle piękną drogę Jana Pawła II, którą dotarł Rzymu.

W Muzeum jednak największe wrażenie na wszystkich zrobiła strefa "Przebaczenie zamachowcy", w której jest umieszczony w szkalnej gablocie w podłodze pistolet, z którego strzelał zamachowiec. Grozę wydarzenia oddaje multimedialna prezentacja wykorzystująca zdjęcia filmowe i fotograficzne oraz nagrania radiowe.

W muzeum można zobaczyć piękną mozaikę przedstawiającą Matkę Kościoła ze ściany Pałacu Apostolskiego. Składa się ona z malutkich wizerunków Matki Bożej z różnych sanktuariów nawiedzanych przez Papieża. Jest tu także sporych rozmiarów różaniec, który młody bp. Karol Wojtyła otrzymał od Jana XXIII.



Wycieczka była niezwykle udana, nie tylko ze względu na piękną pogodę, która tego dnia nam towarzyszyła, ale przede wszystkim na historię, którą mogliśmy poznać i zobaczyć.

A po zwiedzaniu wybraliśmy się na ...?KREMÓWKI I LODY :)



Tekst i zdjęcia: Martyna Złotorowicz